

BIULETYN INFORMACYJNY

OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE



OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

ul. Płk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 KRAKÓW – Biuro Rady
tel. 12/410-84-00; 12/414-82-60, fax. 12/410-84-01
Czynne: poniedziałek – piątek od 8.00 do 16.00

ul. Grzegorzeczka 79 – Aplikacja
tel. 12/414-00-99, 12/414-01-95

Czynne: Poniedziałek – Piątek od 8.00 – do 16.00

www.oirp.krakow.pl, e-mail: biuro@oirp.krakow.pl

Bank PEKAO SA III o/Kraków
Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

W SIEDZIBIE RADY OIRP W KRAKOWIE DYŻURUJĄ:

DZIEKAN

Danuta Koszyk - Ciałowicz
wtorek, czwartek
w godz. 9.00 – 14.00

WICEDZIEKAN ds. ekonomicznych i organizacyjnych

Alicja Juszczyk
środa w godz. 8.00 - 11.00

WICEDZIEKAN ds. wykonywania zawodu

dr Marcin Sala – Szczypiński
czwartek w godz. 14.00 - 18.00

WICEDZIEKAN ds. aplikacji

Anna Sobczak
poniedziałek 13.30 - 17.00
e-mail: aplikacja@oirp.krakow.pl

SEKRETARZ RADY

Danuta Rebeta
piątek w godz. 9.00 – 13.00

SKARBNIK RADY

Joanna Żurek - Krupka
wtorek w godz. 14.00 – 18.00

RZECZNIK DYSCYPLINARNY

Zofia Krok
czwartek w godz. 12.00 - 14.00

W NUMERZE:

Od Dziekana	3
Ważne w OIRP	4
Warto wiedzieć	5
Doskonalenie zawodowe	16
Strona Aplikanta	17
Sport i rekreacja	19
Różne	22

BIULETYN INFORMACYJNY

październik – grudzień 2013

Materiały zebrała i opracowała:
Małgorzata Wyszogrodzka


Okręgowa Izba Radców Prawnych
w Krakowie

Nakład: 3000 egzemplarzy



Spokojnych
i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku!

 Wolters Kluwer



Wśród nocnej ciszy
Tej niezwykłej nocy
Bądźmy z bliskimi ludźmi
Dzielmy się opłatkiem
Wybaczajmy
Znajdźmy czas na zastanowienie się nad tym
czy w szalonym tańcu życia
coraz bardziej pozbawionego refleksji nad jego sensem i celem
nie warto zawałczyć w naszej codzienności o:
więcej chwil z bliskimi ludźmi
dzielenie się tym, co mamy najlepsze
wybaczenie sobie nawzajem...

życzą
Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie

*„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
przy wzejściu pierwszej gwiazdki wieczornej na niebie,
ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba,
a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i chleba.
Na ziemię w noc utuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami.
Braci mi się znowu poczynamy, przebaczymy krzywdy, gdy trzeba.
Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.”*

CK. Norwid



Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

Trudno uwierzyć, ale mija prawie pięć miesięcy kierowania przeze mnie Krakowską Izłą i jest dobry czas aby podzielić się z Państwem dokonaniem naszej Rady.

W tym trudnym, bo początkowym okresie pracy nasze działania skupiły się przede wszystkim na polepszeniu warunków lokalowych naszej Izby. Nie doszedł do skutku planowany zakup powierzchni biurowej w realizowanej inwestycji przy ul. Kluczborskiej w Krakowie z przyczyn szczegółowo opisanych w zleconej przeze mnie opinii architektonicznej, która nie pozostawiła wątpliwości, że inwestycja ta nie spełni naszych oczekiwań. W związku z tym podjęte zostały rozmowy związane z ofertą sprzedaży lokalu położonego na IV piętrze w tym samym budynku, w którym znajduje się siedziba naszej Izby. Lokal ten, po akceptacji Rady, został zakupiony w dniu 22 października br. a przejęty w dniu 12 listopada br. Obecnie nasza Izba jest zatem właścicielem lokali użytkowych położonych na III i IV piętrze. O docelowym zadysponowaniu nabytym lokalem można będzie zdecydować dopiero po ewentualnym sfinalizowaniu zakupu lokali na I piętrze. W przedmiocie zakupu tych lokali prowadzone są obecnie rozmowy, które do łatwych nie należą.

Miło mi poinformować, że w minionym okresie odbyłam szereg spotkań, nie tylko kurtuazyjnych, w toku których zwróciłam uwagę na „bólączki” naszych Koleżanek i Kolegów jakie napotykały przy wykonywaniu czynności zawodowych. I tak, na spotkaniu w dniu 5 września br. z sędzią Barbarą Baran Prezesem SO w Krakowie zwróciłam uwagę na sygnalizowane przez radców prawnych utrudnienia z dostępem do akt spraw przed rozprawami, przeglądaniem akt, niejednolitym stanowiskiem jeżeli chodzi o fotografowanie akt, trudnościami w uzyskiwaniu wglądu w zbiór dokumentów odnoszących się do wzmianki o wniosku w księdze wieczystej, a także z wyjaśnieniem kwestii wątpliwych związanych z zarządzeniami wydawanymi przez sądy rejestrowe. To samo powtórzyłam w dniu 12 września br. na spotkaniu z sędzią Krzysztofem Sobierajskim Prezesem SA w Krakowie. Poprosiłam w imieniu nas wszystkich o pomoc w rozwiązywaniu występujących niedogodności, jak też zwróciłam uwagę na potrzebę informowania radców o opóźnieniach w rozpoczęciu rozpraw. To dopiero początki i dlatego proszę wszystkich o przekazywanie informacji o każdym przypadku napotykania na utrudnienia w wykonywaniu czynności zawodowych, aby możliwym było podjęcie merytorycznej interwencji. Miło mi również poinformować, że na zaproszenie ks. dr Marka Gołębia Duszpasterza Prawników Archidiecezji Krakowskiej, w dniu 2 października br. odbyło się spotkanie przedstawicieli zawodów prawniczych. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze, co wcale nie wykluczało jego merytorycznego charakteru. Ksiądz dr Marek Gołąb wychodzi z inicjatywą spotkań i rozmów ze wszystkimi prawnikami, którzy z różnych pobudek i potrzeb zainteresowani są tego rodzaju pomocą. Naszą Izłą odwiedzili również znakomici goście w osobach: Prezesa ORA w Krakowie, Prezesa i Wiceprezesa RIO w Krakowie, Przedstawiciele wydawnictwa Wolters Kluwer, Przedstawiciele Komitetu organizacyjnego XXV Jubileuszowej Spartakiady Prawników (sędzia Beata Morawiec i sędzia Andrzej Solarz), która w przyszłym roku odbędzie się w Krakowie, jak też nasze Koleżanki i Koledzy radcowie, którzy wsparli mnie dobrym słowem, za co wszystkim serdecznie dziękuję. Osobną sprawą jest powiększenie się liczby członków naszej Izby o 340 radców prawnych, którzy w dniu 18 lipca br. złożyli ślubowanie po zdany w tym roku egzaminie radcowskim. Izba nasza pomogła też w spotkaniu seniorów, twórców samorządu radcowskiego, które z inicjatywy radcy prawnego p. Andrzeja Hanusza odbyło się w dniach 11-13 października w Krynicy Górskiej. Członkowie rady uczestniczyli czynnie w konferencji „Mediacje – sposób

na porozumienie” zorganizowanej przy współpracy naszej Izby w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Mediacji Sądowej, która odbyła się w dniu 15 października 2013 roku w Nowym Sączu. Radę reprezentowali radca prawny Andrzej Kadzik i wicedziekan Marcin Sala - Szczypiński. Nasze środowisko było również reprezentowane przez radcę prawnego panią Agatę Adamczyk, Przewodniczącą Komisji ds. współpracy z zagranicą, na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w ramach Szczytu Prezydentów Adwokatury Europy Środkowej i Wschodniej, który odbył się w Krakowie w dniach 29-30 września 2013 roku. Wspomnieć też wypada o uhonorowaniu Radców Prawnych naszej Izby przez magazyn Forbes. W Konkursie Profesjonaliści Forbes 2013 – Zawody Zaufania Publicznego, w kategorii „radca prawny” w województwie małopolskim nagrodzona została radca prawny Jolanta Budzowska, a wśród laureatów znaleźli się także: radca prawny Karol Tataara i radca prawny Michał Jaworski.

Miło mi również, że otrzymanie Państwo ten nasz Biuletyn w nowej świątecznej szacie graficznej, a jego zawartość zaświadcza, że nie próżnowaliśmy i tego kierunku będziemy się trzymać. O bieżących wydarzeniach staramy się Państwa informować w newsletterze. W Biuletynie tym znajdziecie Państwo również moje podziękowania dla Kolegów radców, którzy zechcieli wesprzeć Izbę swoją pracą zawodową co przy napiętych obowiązkach oraz biorąc pod uwagę fakt, że była to praca pro bono zasługuje na szczególne podziękowanie.

Danuta Koszyk – Ciałowicz
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Krótko o X Krajowym Zjeździe Radców Prawnych

X Krajowy Zjazd Radców Prawnych obradujący w Warszawie w dniach od 7 listopada do 9 listopada 2013 r. wybrał nowe władze samorządu radcowskiego.

Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych został Dariusz Sałajewski.

Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie w nowej X kadencji KIRP reprezentować będą:

- w Krajowej Radzie Radców Prawnych: Wiesław Hudyma, który jest również Członkiem Prezydium KRRP, Alicja Juszczyk, Danuta Koszyk-Ciałowicz, Anna Sobczak;
- w Komisji Rewizyjnej: Joanna Żurek-Krupka;
- w Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym: Anna Karaś, Danuta Rebeta.

Podczas Zjazdu, aktywny udział w pracach Komisji Mandatowej i Wniosków brali nasi delegaci Ewelina Szybowska i Maciej Gawroński.

X Zjazd Radców Prawnych :

- przyjął wytyczne na najbliższe lata 2014 -2016, w których podkreślono konieczność sprostania nowym wyzwaniom związanym z poszerzeniem kompetencji radców prawnych wynikającym z nowelizacji kodeksu postępowania karnego jakim jest możliwość występowania w roli obrońców w sprawach karnych;
- nie uchwalił zmian w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, zdecydowano o przedłużeniu dyskusji w ramach samorządu radcowskiego (nowy Kodeks Etyki powinien uwzględnić w swoich zapisach nowe obowiązki radców prawnych związane z obroną klienta, a także dotyczące korzystania z nowoczesnych technologii, przechowywanie danych „w chmurze”) ustalając, że nowy Kodeks zostanie uchwalony na Nadzwyczajnym Zjeździe najpóźniej do dnia 15 grudnia 2014 roku.

Warto wiedzieć

Na koniec należy poinformować, że Maciej Bobrowicz pełniący przez dwie kadencje funkcję Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, w czasie Zjazdu otrzymał podziękowania i gratulacje od delegatów, obecnych na Zjeździe gości (m. in. reprezentujących Ministerstwo Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy, Prokuraturę Generalną) oraz został odznaczony przez Pana Huberta Łaskiewicza Ministra w Kancelarii Prezydenta, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz samorządu radców prawnych i za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Danuta Rebeta
Sekretarz Rady OIRP w Krakowie

Radca prawny Agata Adamczyk nagrodzona tytułem Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet

Z wielką satysfakcją informujemy, że radca prawny z OIRP w Krakowie Pani Agata Adamczyk, Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie została nagrodzona tytułem Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet.

W dniu 16 września 2013 r. w ramach Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw, jaki rokrocznie odbywa się w Katowicach pod patronatem Przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso oraz Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schultza odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono odznaczenia dla Ambasadorów Przedsiębiorczości Kobiet.

Wyboru Ambasadorów Przedsiębiorczości Kobiet dokonuje Kapituła, w skład której wchodzi organizatorzy projektu - Fundacja Ambasada Przedsiębiorczości Kobiet, przy współpracy Fundacji Przedsiębiorczości Kobiet oraz Klubu Przedsiębiorców i Ekspertów, działającym przy Zarządzie Krajowym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie. Tytuł Ambasadorki przyznawany jest przedsiębiorczym kobietom, które odniosły sukces zawodowy i społeczny, angażują się w pozabiznesową działalność społeczną, propagują ideę przedsiębiorczości kobiet i mając własne praktyczne doświadczenia pomagają innym kobietom w zakładaniu i rozwijaniu ich własnych firm, czym przyczyniają się do rozwoju społeczności równych szans i możliwości we wszystkich aspektach życia gospodarczego.

Ambasadorki podejmują różnorodne działania, aby przenieść do Polski standardy przedsiębiorczości, ciekawe inicjatywy, dobre wzorce i systemowe rozwiązania z powodzeniem realizowane w innych europejskich krajach. Głównym celem tych działań jest promocja pozytywnego wizerunku przedsiębiorców i ułatwianie kobietom prowadzenia ich własnej działalności gospodarczej. Zadaniem Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet w Polsce i w Europie jest promocja rozwoju przedsiębiorczości wśród kobiet, służenie własnym przykładem, zachęcanie i wspieranie kobiet w wykorzystywaniu swoich umiejętności oraz przyczynianie się – w charakterze właścicieli własnych firm - do wzrostu ekonomicznego kraju.

Wśród dotychczas odznaczonych znalazły się takie znane kobiety biznesu jak Panie: Beata Gessel-Kalinowska vel Kalisz (kancelaria Gessel), Beata Batycka (firma Batycki), Maria Waliczek (firma Farmona), Sonia Draga (wydawnictwo Sonia Draga).

Dziękam, w imieniu Rady OIRP w Krakowie serdecznie gratuluje wyróżnionej laureatce życząc jej dalszych sukcesów zawodowych.

dr Małgorzata Grelewicz - La Mela
Kierownik Biura Rady OIRP w Krakowie

Szczyt Prezydentów Adwokatur Europy Środkowej i Wschodniej w Krakowie

W dniach 29-30 września 2013 r. odbył się w Krakowie Szczyt Prezydentów Adwokatur Europy Środkowej i Wschodniej. W wydarzeniu brali udział reprezentanci krajowych organów adwokatur: niemieckiej, austriackiej, węgierskiej, słowackiej, czeskiej i słoweńskiej. Gospodarzem wydarzenia była Krajowa Izba Radców Prawnych, a jednym z gości honorowych – Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie: Pani Mecenasa Danuta Koszyk-Ciałowicz. W spotkaniu pierwszego dnia brała udział również Przewodnicząca Komitetu do spraw współpracy z zagranicą – Pani Mecenasa Maria Ślązak, która aktualnie – jako pierwszy polski prawnik - pełni zaszczytną funkcję Prezesa CCBE (Council of Bars and Law Societies of Europe) – prestiżowej organizacji zrzeszającej samorządy prawnicze państw europejskich na szczeblu krajowym (CCBE reprezentuje obecnie interesy ponad 1 miliona adwokatów i radców prawnych z całej Europy).

Konferencja, która odbyła się w dniu 30 września 2013 r. poświęcona była aktualnym zagadnieniom dotyczącym zawodu adwokata/radcy prawnego w Europie Środkowej i Wschodniej. Funkcję Przewodniczącego pełnił Wiceprezes KRRP – Pan Mecenasa Piotr Bober. Powitał on uczestników w imieniu swoim oraz Prezesa Macieja Bobrowicza i prowadził dyskusję. Obrady były bardzo interesujące.

Pan Mecenasa Jędrzej Klatka (OIRP Katowice) omówił kluczowe kwestie etyki zawodu związane z obecnością adwokatów/radców prawnych w mediach społecznościowych (Facebook, LinkedIn, Twitter). Zaprezentował wybór orzeczeń sądów amerykańskich w sprawach, w których wykorzystanie tych środków porozumiewania się z klientem i pozyskiwania klientów zostało uznane za nieetyczne. Na tym tle przedstawił dopuszczalne formy aktywności zawodowej polskich radców prawnych i adwokatów.

Pani Mecenasa Joanna Wisła-Płonka (OIRP Opole) przedstawiła regulacje prawne na szczeblu krajowym i unijnym odnoszące się do wykonywania w Polsce zawodu adwokata/radcy prawnego przez prawników zagranicznych. Kontynuacją tego wystąpienia była prelekcja Pana Mecenas Martina Abenda – Wiceprezesa Niemieckiej Adwokatury. Omówił on wyniki raportu Panteia Uniwersytetu w Maastricht poświęconego ramom prawnym na szczeblu europejskim, które mają zmierzać do zapewnienia swobodnego przepływu prawników na terytorium Unii Europejskiej. Szczególnym zainteresowaniem uczestników cieszyły się kwestie podwójnej deontologii w przypadku transgranicznego świadczenia usług, możliwości świadczenia usług on-line (bez konieczności otwierania kancelarii w innym Państwie Członkowskim) oraz potencjalne ograniczenia form prawnych dla kancelarii pochodzących z innego kraju (np. możliwości otwarcia na terytorium Polski oddziału brytyjskiej kancelarii w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

Pan Rafał Ciesielski z Krajowej Izby Radców Prawnych omówił szczegółowo zasady egzaminu radcowskiego oraz dostępne drogi do zawodu radcy prawnego bez konieczności odbywania aplikacji lub bez konieczności zdawania egzaminu radcowskiego. Było to znakomitą okazją do dyskusji na temat rozwiązań stosowanych w innych krajach oraz o zaletach i wadach odmiennych systemów.

Ja miałam dwa wystąpienia. Pierwsze dotyczyło dyskusowanych szeroko na forum CCBE tzw. alternative business structures, to znaczy postulowanych możliwości prowadzenia kancelarii w formie spółki kapitałowej, w tym również z zewnętrznym kapitałem (to znaczy pochodzącym od inwestorów, osób innych,

Warto wiedzieć

niż radcowie prawni i adwokaci). Kancelarie prawne w formie spółek, których odpowiedzialność jest ograniczona, są dopuszczalne w Wielkiej Brytanii. W Australii, nadto, funkcjonują już pierwsze kancelarie w formie spółki akcyjnej notowanej na giełdzie. Z tym interesującym zagadnieniem wiążą się potencjalne zagrożenia dla podstawowych wartości naszego zawodu: tajemnicy, niezależności oraz wstrzymania się od konfliktu interesów. W moim wystąpieniu podsumowałam te kwestie prawne odnoszące się do nowych struktur, które dla zachowania tych wartości są kluczowe. O ile ustawodawca zdecyduje się na wprowadzenie nowych regulacji, to szczególna uwaga powinna zostać poświęcona temu, aby wykonywanie zawodu w ramach kancelarii w formie spółki kapitałowej dawało Klientowi takie same gwarancje, jak wykonywanie go w dotychczasowych dopuszczalnych formach. Przykładem może być rozstrzygnięcie czy należy wprowadzić parytet akcji posiadanych przez osoby spoza zawodu. Poza tym rozważenia wymaga czy dopuszczalne jest, aby akcje w takiej kancelarii były akcjami na okaziciela, a obrót nimi był wolny od ograniczeń. Jak wówczas ustalić, kto jest aktualnym akcjonariuszem spółki, a w konsekwencji pomiędzy Klientem a kim występuje potencjalny konflikt interesów? Nadto konieczne jest rozstrzygnięcie czy radca prawny lub adwokat takiej kancelarii winien odmówić pomocy prawnej potencjalnemu Klientowi, którego interes pozostaje w sprzeczności z interesem akcjonariusza? A co w przypadku, gdy następuje zmiana akcjonariusza w trakcie prowadzenia sprawy aktualnego Klienta kancelarii? Jak zabezpieczyć tajemnicę zawodową w spółkach kapitałowych, które posiadają radę nadzorczą? Kto powinien być jej członkiem? Radca prawny lub adwokat, czyli osoby korzystające z przywileju tajemnicy zawodowej, mogąc się nim zasłonić w trakcie przesłuchania? Jeśli miałyby to być osoby spoza zawodów prawniczych, to jak ochronić tajemnicę Klienta w tej sytuacji? Nie tylko bowiem osoby takie nie będą mogły skorzystać z przywileju tajemnicy zawodowej np. w trakcie postępowania karnego w stosunku do Klienta, ale gdyby dopuściły się naruszenia tej tajemnicy bez związku z jakimkolwiek toczącym się postępowaniem, lecz z powodu niedbalstwa a nawet dla korzyści – to brak będzie środków dyscyplinarnych, skoro nie podlegają one nadzorowi samorządów prawniczych i sankcjom za naruszenie zasad etyki zawodu.

Kto powinien pełnić rolę członków rady nadzorczej: radcowie lub adwokaci będący współnikami kancelarii? Zwykle przecież naturalne byłoby, że wchodziłoby oni do zarządu. Trudno sobie również wyobrazić, że jeden współnik nadzoruje drugiego. Marginalną kwestią pozostaje już konieczność stosownej zmiany przepisu art. 214 ksh. Jeśli zaś ustawodawca przyjąłby konstrukcję, zgodnie z którą osoby spośród grona współników nie mogłyby być członkami rady nadzorczej, to kto miałyby to być? Radca prawny lub adwokat z innej kancelarii? Trudno rozważać taki koncept na serio. Osoba spoza zawodu? Jak mogłaby ona dokonać właściwej oceny czy działalność kancelarii nie narusza zasad wykonywania zawodu? Osoba taka musiałaby, co najmniej, uzyskać kwalifikacje z zakresu zasad wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego, aby osoby takie móc oceniać i rzeczywiście stać na straży interesów Klienta. Podkreślam, że kwestie te są aktualnie przedmiotem gorącej dyskusji w CCBE.

W drugim wystąpieniu zaprezentowałam aktualną sytuację w Polsce dotyczącą świadczenia usług prawnych przez osoby bez uprawnień zawodowych, kancelarie odszkodowawcze, przez firmy „konsultingowe”, „wirtualne” internetowe lub gazetowe efemerydy oferujące pakiety usług prawnych za symboliczną opłatę dla prenumeratorów gazet, osób otwierających rachunki bankowe lub nabywców wycieczek zagranicznych. Z niedowierzaniem dyskutantów spotkała się zwłaszcza informacja o dwóch już funkcjonujących w Krakowie stoiskach w supermarketach oferujących „porady prawne już od 9 zł”.

Po raz kolejny przekonujemy się w trakcie rozmów na szczeblu międzynarodowym, że w innych państwach europejskich – odmiennie, niż w Polsce – Państwo sprzyja budowaniu i utrzymywaniu prestiżu wolnego zawodu prawniczego i eksponuje wartości, na których strażą zawód ten stoi.

Tymczasem w Polsce aktualnie doświadczamy przemian pod wpływem założenia, że zaufanie publiczne i rękojmia należytego wykonywania zawodu mają dla Klienta znikome znaczenie, znaczenie bowiem ma rzekomo mieć niska cena, a każdy podmiot, który zdecydował o tym, że oto właśnie będzie Klientom świadczył usługi prawne – może swobodnie na rynku je oferować, niejednokrotnie nie mając po temu żadnych kwalifikacji.

Ostatecznie przyczynia się to do budowania w obywatelach mylnego przekonania, że w zasadzie wykonywanie tego zawodu nie wymaga żadnych kwalifikacji. Krótka mowa: „nie matura, lecz chęć szczerą”... Każdy z nas, kto na co dzień zajmuje się rozwiązywaniem problemów prawnych swoich Klientów, kto sięga na co dzień do literatury prawniczej i do orzecznictwa po to, aby móc robić to coraz lepiej, kto latami zdobywał wiedzę i umiejętności i ma pełną świadomość, że będzie to robił do ostatniego dnia wykonywania tego zawodu, bo jest to po prostu konieczne – znakomicie zdaje sobie sprawę z tego, jak nieprawdziwe jest promowane obecnie w życiu publicznym założenie, że pomoc prawna to taka sama usługa, jak każda inna i może ją świadczyć każdy.

Chcę przy tym podkreślić, że w rzeczywistości najmniej tracą na tym adwokaci i radcowie prawni. Z reguły pracujemy bowiem dla Klientów, którzy mają pełną świadomość wartości dobrego prawnika i kompetencji, które musi on posiadać, aby rzeczywiście zabezpieczyć ich interes. Klienci ci nie zrezygnują z naszej pracy po to, aby wykupić pakiet „Mecenas Gold” w gazecie.

Stratni będą natomiast zwykli obywatele, których karmi się utudą, że mogą mieć zabezpieczone potrzeby pomocy prawnej przez kogokolwiek i w zamian za jakiegokolwiek wynagrodzenie, nawet takie, które nie wystarczy na posiłek. Jest to jawna nieprawda i w dłuższym horyzoncie przyczyni się do dalszego nadszarpnięcia wzajemnego zaufania Polaków, wzmaganie się poczucia zagrożenia bezprawiem i powszechnej akceptacji dla braku rzetelności i przejrzystości, od lat dziewięćdziesiątych często zwanych „przedsiębiorczością” i „sprytem”.

Jako przedstawiciele wolnych zawodów prawniczych mamy zaszczyt i obowiązek budowania nowej rzeczywistości w naszym Państwie. Budowanie i utrzymanie godności zawodu, poszanowanie dla kompetencji i nieodstępowanie od fundamentalnych zasad jedynie dla koniunkturalnej korzyści stanowi uniwersalny wzorzec, którego każdy z nas może się trzymać, jeśli tylko tak zdecyduje. Może to przyczyni się do powstrzymania bezmyślnej dewastacji zawodu adwokata i radcy prawnego?

Wszystkie wystąpienia panelistów spotkały się z zainteresowaniem i dały asumpt do żywej dyskusji, w której aktywny udział brali nasi koledzy z Węgier, Austrii, Czech, Słowacji i Słowenii.

Agata Adamczyk

Radca prawny

Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą

Adwokaci irańscy w Krakowie

W dniach 14-15 października 2013 r. w Krakowie odbyła się wizyta 35 irańskich adwokatów zajmujących się prawem gospodarczym, prawem cywilnym, rodzinnym oraz prawami człowieka. Wielu z nich to profesorowie na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Teheranie oraz osoby aktywnie działające na rzecz promocji praworządności w Iranie. Grupa ta rokrocznie odbywa podróż do jednego z państw europejskich w celu zdobycia wiedzy na temat organizacji wymiaru sprawiedliwości w tym kraju oraz podstawowych zasad systemu prawa materialnego.

Jako Przewodnicząca Komisji do spraw współpracy z zagranicą zorganizowałam spotkanie irańskich kolegów ze środowiskiem praktykujących prawników w Krakowie.

W pierwszej kolejności odbyli oni wizytę w Sądzie Okręgowym, gdzie zostali podjęci przez Panią Prezes – SSO Barbarę Baran oraz Panią Wiceprezes – SSO Lilianę Kaltenbek. Panie: Prezes i Wiceprezes przedstawiły gościom organizację polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości oraz krakowskiego Sądu Okręgowego, a następnie odpowiadały na ich liczne pytania. Ponieważ w Iranie obowiązuje prawo szariatu, naszych gości szczególnie interesowały uprawnienia procesowe kobiet w postępowaniu rodzinnym, prawa oskarżonego w postępowaniu karnym, jak również system kar i środków karnych. Irańscy adwokaci mieli nadto szereg pytań odnoszących się do systemu ochrony praw człowieka i obywatela, sposobu powoływania sędziów, nadzoru nad sędziami, jak też nad adwokatami i radcami prawnymi oraz dotyczących się odpowiedzialności cywilnej Państwa w stosunku do obywatela.

Kolejnym punktem programu była wizyta w dwóch kancelariach radcowskich i jednej adwokackiej.



Ważne w OIRP / Warto wiedzieć

Irańscy koledzy byli ciekawi, jak wyglądają nasze miejsca pracy, jak układa się dzień prawnika w kancelarii, a także jakie są stawki za prowadzenie spraw. Mimo, że pochodzimy z różnych kultur, okazało się, że kluczowe zagadnienia związane z naszą codzienną pracą są bardzo podobne. Zbliżone są również problemy prawne naszych klientów.

Na koniec goście zostali podjęci w OIRP Kraków przez Wicedziekana – radcę prawnego Marcina Sala-Szczypińskiego, który zaprezentował im historię zawodu radcy prawnego, zasady jego wykonywania, a także scharakteryzował działalność samorządu. Goście obdarowali władze OIRP ręcznie wykonywanym tradycyjnym irańskim rękodziełem. My zrewanżowaliśmy się reprezentacyjnymi albumami fotografii pięknych polskich pejzaży. Zarówno goście, jak i gospodarze na pewno zachowają z tego spotkania wiele miłych wspomnień. Także i dla nas dyskusja z adwokatami z kraju o tak odmienną kulturze, w tym również kulturze prawnej, była fascynującym doświadczeniem. W organizację wizyty włożyli również wysiłek i zaangażowanie pracownicy Biura OIRP, dzięki czemu przebiegła ona na najwyższym poziomie.

Agata Adamczyk

Radca prawny

Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą

Relacja z konferencji „Mediacja – sposób na porozumienie”

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Mediacji oraz Ogólnopolskiego Tygodnia Mediacji, w dniu 15 października 2013 r. w Nowym Sączu odbyła się konferencja p.t. „Mediacja – sposób na porozumienie”, współorganizowana przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie, Krakowską Izbę Adwokacką, Stowarzyszenie Sursum Corda oraz Sądecki Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Nowym Sączu. Konferencję otworzył Prezes Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Mieczysław H. Kamiński, który przywitał prelegentów oraz licznie zgromadzone audytorium, wyrażając nadzieję, że dzięki niej uda się wzmocnić zainteresowanie środowisk prawniczych oraz wzbudzić zainteresowanie innych środowisk możliwością rozwiązywania sporów w sposób, który buduje bardziej, niż orzeczenia sądów. W ocenie pana prezesa Kamińskiego mediacja daje bowiem szansę na wypracowanie rozwiązania konfliktu, które będzie satysfakcjonowało obie strony, podczas gdy rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu nierzadko nie zadowala żadnej z nich.

Część merytoryczną konferencji zainaugurowała prelekcja pana Macieja Bobrowicza – Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, mediatora sądowego i gospodarczego, członka Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości i pomysłodawcy powstania Centrum Mediacji Gospodarczych przy Krajowej Radzie Radców Prawnych. „W procesie sądowym strona zmierza do tego, żeby wygrać, a wygrana jednej ze stron to przegrana drugiej. W przypadku mediacji jest zupełnie inaczej.” – wyjaśniał – „Szukamy takiego rozwiązania, które obie strony zaakceptują. Osoby będące w konflikcie nie są w stanie same do tego dojść, bo rządza nimi emocje. Dlatego potrzebny jest mediator, który w neutralny sposób poprowadzi rozmowy i doprowadzi do porozumienia.”. Opierając się na wynikach aktualnych badań naukowych prezes Bobrowicz przekonywał, że stosowanie mediacji daje bardzo wymierne rezultaty. W skali Europy mediacja jest o 2,7 razy tańsza oraz 7,4 razy szybsza od postępowania sądowego, przy czym w profesjonalnych centrach mediacji gospodarczych w Londynie

Warto wiedzieć

skuteczność mediacji sięga aż 80%, zaś w sądzie w Getyndze, w którym aż 65% spraw kierowanych jest do mediacji, 90% z nich kończy się ugodą. Informacjom tym towarzyszyła jednak smutna konstatacja, że w Polsce zakres wykorzystywania mediacji jest znikomy. W sprawach gospodarczych sprawy kierowane do mediacji stanowią jedynie ok. 0,025 %. Zdaniem Macieja Bobrowicza, w Polsce konieczne jest więc zbudowanie i wdrożenie strategii dla mediacji, której zasadniczym elementem powinna być edukacja realizowana na różnych poziomach - począwszy od szkół średnich, poprzez studia uniwersyteckie, aż po aplikacje prawnicze i programy doskonalenia zawodowego, a także zmiany legislacyjne, zmierzające do wprowadzenia obligatoryjności mediacji w niektórych kategoriach spraw, ustanowienia wymogów kwalifikacyjnych dla mediatorów w sprawach cywilnych oraz urealnienia wynagrodzenia mediatorów w mediacji sądowej. W końcowej części swojego wystąpienia Pan Prezes Maciej Bobrowicz zaprezentował całe spektrum działań wspierających kulturę mediacji, które zostały podjęte przez samorząd radców prawnych w ostatnim czasie. Należą do nich: wprowadzenie do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego obowiązku informowania klientów o korzyściach płynących z mediacji, wprowadzenie dedykowanego jej modułu szkoleniowego w programie aplikacji radcowskiej, organizowanie cyklicznego „Turnieju negocjacyjnego dla aplikantów radcowskich”, wydanie unikalnej książki J. MacFarlane p.t. „Nowy Prawnik” – dostępnej bezpłatnie dla każdego radcy prawnego, umożliwienie radcom prawnym bezpłatnego dostępu do szkoleń e-learningowych na temat mediacji i negocjacji oraz powołanie Centrum Mediacji Gospodarczych przy Krajowej Radzie Radców Prawnych.

W kolejnym wystąpieniu konferencyjnym pani dr Małgorzata Kozuch – adwokat i mediator, członek Naczelnej Rady Adwokackiej oraz pracownik naukowy Katedry Prawa Europejskiego UJ, zaprezentowała analizę potrzeb i możliwości szerokiego wykorzystywania instytucji mediacji. Położyła nacisk zwłaszcza na sprawy drobne (o wartości do 30.000,00 zł – tzw. small claim mediation) oraz sprawy drażliwe społecznie, związane zwłaszcza z dobrami osobistymi lub reputacją instytucjonalną albo szczególnie istotnymi społecznie wartościami. Zwróciła także uwagę na szanse płynące dla rozwoju mediacji z możliwości wykorzystywania technik komunikacji elektronicznej (mediacja on-line). Z dalszej części tego wystąpienia słuchacze dowiedzieli się, jak należy rozumieć rolę mediatora, jakie są podstawowe techniki jego pracy oraz wymagane warunki podmiotowe, związane w szczególności



z zachowaniem bezstronności oraz posiadaniem umiejętności komunikacyjnych. Rozwijając aspekt koniecznych umiejętności komunikacyjnych mediatora, prelegentka zwróciła uwagę na istotne znaczenie „konciliacyjnej” terminologii używanej w mediacji oraz wagę umiejętności pozawerbalnych mediatora, związanych z organizacją i sposobem prowadzenia spotkań mediacyjnych.

Mediację, jako narzędzie umożliwiający rozwiązanie konfliktów, rekomendowała

z perspektywy doświadczeń Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie w sprawach rodzinnych, kolejna prelegentka - pani Katarzyna Wojtanowicz, Kierownik Działu Polityki Społecznej w tym Ośrodku. Z doświadczeń tych wynika w szczególności, że mediacja uczy strony znajdowania istoty problemów wywołujących konflikty, a tym samym umożliwia im łatwiejsze ich rozwiązywanie w przyszłości lub co najmniej unikanie ich eskalacji. Mediacja zwiększa też zrozumienie psychologicznych potrzeb innych, mimowolnych uczestników konfliktu rodzinnego, którymi najczęściej są dzieci. Uwzględniając zaś specyfikę i wielowątkowość konfliktów rodzinnych, mediacja pozwala na wypracowanie rozwiązań satysfakcjonujących obydwie strony konfliktu, co z kolei pozytywnie wpływa na ich trwałość. Mediacja jest też instrumentem skutecznym, gdyż – jak wynika ze statystyk przedstawionych przez prelegentkę – w ostatnich siedmiu latach średniorocznie od 40 do 50% spraw rodzinnych skierowanych do mediacji przez sądy powszechne zostało zakończonych ugodą.

Jeszcze większym poziomem skuteczności w mediacjach rodzinnych, sięgającym w ostatnich czterech latach aż 63%, może pochwalić się Sądeckie Centrum Mediacji, działające przy Stowarzyszeniu Sursum Corda w Nowym Sączu, którego przedstawicielka - pani Alina Dziewięcka, pedagog i mediator – w ostatnim konferencyjnym wystąpieniu zaprezentowała wyniki lokalnych doświadczeń w zakresie prowadzenia mediacji rodzinnych oraz wspierania mediacji rówieśniczych w szkołach.

W trakcie panelu podsumowującego konferencję dyskutanci wyrażali spójne przekonanie, że mediacja jest narzędziem wartym wspierania i stosowania, gdyż niesie wymierne korzyści zarówno dla zaangażowanych stron, jak i dla państwa, zaś zorganizowana konferencja była ważnym wydarzeniem, które niewątpliwie przyniesie wymierne rezultaty w zakresie propagowania mediacji na Sądeckczyźnie.

Andrzej Kadzik

Radca prawny

Przewodniczący Komisji ds. aplikacji



Warto wiedzieć

W przerwie konferencji rozmawialiśmy z Panem Maciejem Bobrowiczem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych, a także mediatorem gospodarczym i sądowym, autorem pierwszych w Polsce książek o mediacji gospodarczej: „Mediacja. Jestem za” oraz „Mediacje gospodarcze – jak mediować i przekonywać”.

- Prelekcja Pana Prezesa skierowana była do wszystkich zgromadzonych na konferencji - prawników, sędziów, radców prawnych i adwokatów, mediatorów oraz osób nie będących prawnikami, zawierała wieloaspektową analizę mediacji i jej zalet. Gdyby jednak Pan Prezes zwracał się wyłącznie do radców, to uwzględniając ich wiedzę i doświadczenia zawodowe, jaką definicję mediacji należałoby podać i jak przekonać radców do zalet mediacji?

- Mówiąc najładarniej, mediacje to negocjacje zarządzane przez mediatora. Właśnie słowo „negocjacje” jest tu kluczowe. Nauka negocjacji powinna być ważnym elementem kształcenia radców prawnych. To niezbędna kompetencja, którą nabywamy na najtrudniejszej drodze - poprzez doświadczenie. Negocjacje to istota procesu mediacyjnego. Radca powinien o tym pamiętać już na początku, samemu negocjując kontrakt z klientem, i pamiętając o ustaleniu honorarium zarówno w przypadku wydania wyroku, jak i ugody sądowej i pozasądowej. Wtedy radca na pewno nie straci na mediacjach. Wcale nie straci klienta, a może zyskać wiele.

To szerszy problem, który dotyczy zamieszczania klauzuli success fee w umowie o prowadzenie sprawy. Udział w mediacjach także wymaga dużego wkładu pracy ze strony radcy prawnego. W przypadku prowadzenia profesjonalnych negocjacji i rzetelnego przygotowania się do nich obejmującego zbadanie ryzyka procesowego, zapewniam, że klient będzie skłonny do wypłaty wynagrodzenia w razie zawartej ugody, ponieważ i on uzyskuje bardzo konkretne korzyści. Te najistotniejsze korzyści to: szybkość, mniejszy koszt, poufność, mniej stresu, większy komfort prowadzenia rozmów. Dam przykład sądu w Getyndze, który przywoływałem w swym wystąpieniu, gdzie 90% spraw kierowanych do mediacji kończy się ugodą. Rozmawiałem z naszymi kolegami prawnikami w tym mieście. Pokazując cienkie akta spraw stwierdzili, że nie optają im się chodzić do sądu, gdyż sprawy załatwiają szybciej na drodze mediacji wcale nie tracąc przy tym na wynagrodzeniu.

Z pewnością nie można także zarzucić adwokatom amerykańskim, że nie dbają o swoje interesy. Tymczasem np. 98,2% spraw w sądach cywilnych federalnych kończy się ugodą przed wyrokiem. Fakty są nieubłagane – mediacje to bardzo skuteczne narzędzie rozwiązywania sporów. Problem tkwi jednak w naszych przekonaniach, jednakże je można zmienić dobrym przykładem. I tu powstaje pewna trudność – poufność mediacji nie ułatwia podawania konkretnych przykładów. Pozostaje jednak wsparcie ze strony autoritetów, Państwa – zwłaszcza Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie przekonywania sędziów do zalet mediacji. Bardzo istotne dla upowszechnienia wiedzy o mediacjach i związanych z nimi korzyściach są także konferencje takie jak dzisiejsza – czy szerzej cały tydzień mediacji i towarzyszące mu wydarzenia – konferencje naukowe i szkolenia w całej Polsce.

Rozmawiał
Wicedziekan ds. wykonywania zawodu
Marcin Sala-Szczypiński

Obrady Europejskiego Forum Pro Bono

W dniach 24 – 25 października 2013 r. Warszawa gościła uczestników Europejskiego Forum Pro Bono – corocznej konferencji, skupiającej prawników oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych reprezentujących wszystkie kontynenty i związanych z ideą wspierania działalności pożytku publicznego. W organizację tego wydarzenia objętego honorowym patronatem Prezydenta Bronisława Komorowskiego włączył się także aktywnie samorząd radców prawnych, którego przedstawiciele swoją obecnością w gronie profesjonalistów reprezentujących różne zawody prawnicze i różne tradycje prawne podkreślili, jak dużym walorem zawodu radcy prawnego jest otwartość na świat i zaangażowanie społeczne. Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie reprezentował radca prawny Piotr Koziół.

Biorąc udział w cyklu ponad dwudziestu paneli dyskusyjnych oraz warsztatów uczestnicy Forum zyskali możliwość poznania specyfiki świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej i działalności organizacji pozarządowych w Polsce (m.in. klinik prawa, inicjatyw samorządów zawodowych), w krajach Europy Wschodniej, Azji, na Bliskim Wschodzie i Afryce. Mogli dowiedzieć się o szczegółach projektów pro bono, realizowanych przez globalne korporacje, jak również o motywach i formach zaangażowania w przedsięwzięcia pożytku publicznego zarówno prawników indywidualnych, prawników pracujących w strukturach przedsiębiorstw, małych, działających lokalnie, jak również dużych, międzynarodowych kancelarii prawnych.

Forum było okazją do zaprezentowania dorobku środowiska radców prawnych w inicjowaniu i wspieraniu przedsięwzięć dobra publicznego oraz w promowaniu zawodu radcy prawnego jako profesji zaangażowanej społecznie.

Konferencja stała się doskonałym miejscem zaprezentowania dynamiki i globalnego zasięgu zjawiska, jakim jest inicjowanie i wspieranie przedsięwzięć pożytku publicznego przez prawników i organizacje pozarządowe. Składa się na nie zarówno codzienna, niemal niezauważalna pomoc w sprawach indywidualnych, wspieranie działalności lokalnych organizacji i inicjatyw, jak również zaangażowanie w mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane projekty o zasięgu ogólnokrajowym lub międzynarodowym. Zakres wspomnianych przedsięwzięć jest niemal nieograniczony. W kręgu zainteresowania prawników świadczących pomoc pro bono i organizacji pozarządowych znajdują się bowiem praktycznie wszystkie problemy współczesnego świata, a przede wszystkim walka ze zjawiskiem wykluczenia społecznego, pomoc osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, walka o prawa człowieka i ich popularyzowanie, walka z dyskryminacją, ochrona praw dzieci, wspieranie transformacji w krajach rozwijających się, ochrona środowiska i dóbr kultury.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych wskazali na szczególną odpowiedzialność prawników świadczących na rzecz organizacji pomoc prawną pro bono, która ma wpływ nie tylko na los osoby lub osób korzystających z pomocy takiej organizacji, lecz także na wiarygodność podmiotów działających w sferze pożytku publicznego. Wielokrotnie sformułowaną zasadą jest to, by jakość pomocy prawnej świadczonej pro bono nie ustępowała w niczym tej świadczonej za wynagrodzeniem.

Szczególnie podkreślaną przez uczestników Forum znamiennej cechą zjawiska zaangażowania środowiska prawniczego w działalność pro bono jest z jednej strony coraz wyższy stopień zorganizowania form tej pomocy, jak też i profesjonalizacja działań podmiotów z tej pomocy korzystających.

Kancelarie prawne, zespoły prawników działających wewnątrz struktur przedsiębiorstw czy też samorządy zawodowe czynią pomoc prawną pro bono nie tylko jednym z elementów kształtowania pozytywnego

Warto wiedzieć

wizerunku, lecz także odnajdują w niej odpowiedź na potrzebę dokonywania w niedoskonałym świecie zmian na lepsze i wyraz bezinteresownej chęci udziału w przedsięwzięciach o doniosłym społecznym charakterze. Dostrzec tu można nawet zjawisko swego rodzaju szlachetnej konkurencji we wspieraniu inicjatywy społecznie użytecznych.

Stałe zaangażowanie w świadczenie pomocy pro bono wymaga już jednak – co podkreślano – wyższego stopnia zorganizowania i koordynacji działań, którą zazwyczaj powierza się określonej osobie lub zespołowi osób. W przypadku kancelarii lub instytucji o zasięgu międzynarodowym pomoc pro bono może okazać się także swego rodzaju przygodą życia, związaną z zaangażowaniem w przedsięwzięcie realizowane w innym zakątku świata. To, że działalność pro bono nie musi oznaczać rezygnacji z realizowania aspiracji zawodowych potwierdzać może przykład zaproszonych prelegentów, którzy mając w swoim dorobku zawodowym dossier ze współpracy z podmiotami zaliczanymi do światowych potentatów, znajdowali czas i chęci, by wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie w działalności pro bono.

O tym jak aktualna jest potrzeba takiego zaangażowania najlepiej świadczyć mogą słowa Pani Shirin Ebadi, prawnika, irańskiej obrończyni praw człowieka, laureatki pokojowej Nagrody Nobla, która, jako honorowy gość Forum pozostawiła uczestnikom znamienne przesłanie, wskazując na to, że globalizacja nie uczyniła z międzynarodowych praw człowieka wartości uniwersalnych, lecz dzięki prawnikom mogą się one takimi stać.

Organizatorem corocznego Forum jest organizacja Pilnet. Organizacja ta daje prawnikom możliwość zaangażowania w inicjatywy pro bono, a organizacjom pozarządowym daje szansę na uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Przyszłoroczne Forum zostanie zorganizowane jesienią w Londynie.

Informacje na temat Pilnet oraz Forum Pro Bono można uzyskać na stronach internetowych:

www.pilnet.org, <http://probonoforum.pilnet.org/>

Piotr Koziol
Radca prawny

Przewodniczący Komisji ds. organizacyjno-regulaminowych i legislacyjnych

Podziękowania Dziekana Rady dla radcy prawnego Pana Michała Jaworskiego

Dziekan Rady Danuta Koszyk – Ciałowicz w imieniu Rady OIRP w Krakowie serdecznie dziękuje radcy prawnemu p. Michałowi Jaworskiemu za pomoc prawną świadczoną nieodpłatnie na rzecz OIRP w Krakowie w postępowaniu arbitrażowym przed Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji w Warszawie, w sprawie o ochronę domeny internetowej OIRP w Krakowie.

Osobiste zaangażowanie radcy prawnego, jego profesjonalizm i wkład pracy umożliwiły naszej Izbie ugodowe zakończenie sprawy.

Oprócz podziękowań za bezinteresowną pomoc prawną świadczoną krakowskiej Izbie, Dziekan Rady składa radcy prawnemu p. Michałowi Jaworskiemu życzenia dalszego rozwoju kariery zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Szkolenia

Zbliża się koniec roku kalendarzowego, a jednocześnie koniec drugiego roku w II Cyklu Szkoleń Zawodowych. Kilkaset osób wypełniło już obowiązek doskonalenia zawodowego, uzyskując wymagane 40 punktów szkoleniowych, jednakże bardzo wielu radców prawnych nie uzyskało ani jednego punktu. Zapraszamy zatem do udziału w szkoleniach organizowanych przez Komisję d/s doskonalenia zawodowego w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

Zwracamy uwagę, iż obowiązek doskonalenia zawodowego dotyczy także radców prawnych nie wykonujących zawodu, ale nie posiadających zawieszoności prawa do wykonywania zawodu na podstawie przepisów ustawy o radcach prawnych.

Przypominamy także, że zaświadczenia o odbytych szkoleniach, konferencjach, warsztatach, organizowanych przez innych organizatorów, niż organy samorządu radcowskiego, aby mogły zostać objęte punktacją szkoleniową, powinny zawierać informację o: terminie, w którym się odbyły, tematyce, ilości godzin zegarowych, a także informację, że szkolenie było zorganizowane dla radców prawnych. Informacja ta może także wynikać z dołączonego do zaświadczenia ogłoszenia o szkoleniu, konferencji, warsztatach itp.

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi przeprowadzania przez radców prawnych szkoleń z różnych gałęzi prawa, informujemy, że nie jest szkoleniem zawodowym, szkolenie przez radcę prawnego, w zakresie różnych gałęzi prawa, innych osób, które są przedsiębiorcami, członkami organów osób prawnych lub wykonują inne zawody niż zawód radcy prawnego. Takie szkolenie jest świadczeniem pomocy prawnej jednostkom organizacyjnym oraz osobom fizycznym, czyli jest wykonywaniem zawodu.

Informujemy ponownie, iż obowiązek doskonalenia zawodowego także można wypełnić „bez wychodzenia z domu”, w formie e-learningowej w „Akademii KIRP” (www.kirp.pl).

W pierwszym półroczu 2014 roku Komisja d/s doskonalenia zawodowego planuje w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu powtórzenie wykładów Sędziego Zbigniewa Miczka ze szkolenia wyjazdowego w Woźniakach koło Częstochowy, a ponadto zorganizowanie szkoleń z następującej tematyki: najem powierzchni komercyjnych, rozwiązanie umowy najmu, prawo i postępowanie karne, prawo spadkowe, postępowanie administracyjne.

O terminach szkoleń będziemy informować na stronie internetowej Izby oraz w przesyłanych Państwu newsletterach.

Magdalena Mac-Szponder

Radca prawny

Przewodnicząca Komisji d/s doskonalenia zawodowego

Wakacje już dawno się skończyły, na aplikacji rozpoczął się finisz zajęć szkoleniowych i zmora wszystkich aplikantów – kolokwia

III rok na finiszu aplikacji...

Najwięcej sprawdzianów wiedzy mieli po wakacjach aplikanci ostatniego roku – aż cztery. Trochę stresu było zwłaszcza z prawem finansowym, podatkowym i celnym. W pierwszym terminie „poległo” aż 33 aplikantów, choć zważywszy fakt, iż kolokwium pisało 192 aplikantów liczba „obłanych nie zwala z nóg”. Niestety jedna osoba przez podatki (tak nazywają ten przedmiot aplikanci w skrócie) będzie powtarzać trzeci rok, a jeden z aplikantów nie ma takiej możliwości, bo wcześniej powtarzał już I rok. Trzeba przyznać, iż materia to ogromna. Widać nie wszystkim dane było ją opanować nawet w dostatecznym stopniu, a może wiedza była, tylko odrobinę szczęścia zabrakło... To tak jak w dowcipie o pasażerach Titanica – że wszystko mieli: zdrowie, pieniądze, powodzenie, tylko im szczęścia zabrakło. Wszyscy natomiast zdali kolokwium z prawa Unii Europejskiej i międzynarodowej ochrony praw człowieka, a także z postępowania sądowo-administracyjnego i postępowania administracyjnego, choć i w tych przypadkach nie obyło się bez poprawek. Jednak, jak wszyscy wiemy nie sztuką jest upaść, sztuką jest się podnieść, co aplikanci III roku uczynili godnie.

Teraz przed nimi 5 miesięcy wolnych od zajęć szkoleniowych, od kolokwii ale nie od nauki. W marcu 2014 r. przystąpią do egzaminu radcowskiego. W nim też zmiany - nie będzie już testu do rozwiązania, sam egzamin potrwa 3 - a nie jak dotąd - 4 dni. W dniu oddawania tekstu do druku nie wiemy jeszcze ilu aplikantów do niego przystąpi, ale sądzimy, że może ich być ok. 250 wliczając w tę liczbę także aplikantów, którym nie powiodło się w ubiegłych latach, a także tych, którzy przystąpią do egzaminu na podstawie art. 25 ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

Trzeci rok zapisze się w annałach krakowskiej Izby jeszcze dwiema rzeczami, których inicjatorką była starościna III roku, pani Katarzyna Prowadzisz. Pierwsza to pomysł na zbiorowe zdjęcie rocznika z dziekanami ds. aplikacji - obecną panią Anną Sobczak i byłym panem Bogusławem Adamczykiem, „pod którego urzędowaniem” rozpoczęli i odbywali przez dwa i pół roku aplikację. Oprawione zdjęcie ma zostać powieszona w siedzibie Izby. Druga – to pomysł na cykl referatów czy też artykułów napisanych przez 12 aplikantów, które mają zostać opublikowane w jednym zbiorze. Pani dziekan ds. aplikacji bardzo zaangażowała się przy realizacji tego pomysłu i uznała, że powinien być kontynuowany także w następnych latach.

Kolokwia II roku dobiegają końca...

Drugi rok także finiszował z kolokwiami. To ci szczęśliwcy, którzy przed wakacjami zdali aż dwa, więc w sesji jesiennej pozostały im tylko trzy. Dla nich to pewnie „aż”, ale naprawdę nie mają powodu do narzekań. Gdyby nie zmiana w Regulaminie odbywania aplikacji (inspirowana zresztą w ubiegłym roku listem aplikantów skierowanym do Prezesa KRRP) mieliby ich do zdania aż pięć.

Niestety nie obyło się bez potknięć z prawa wykroczeń. W pierwszym terminie było kilkadziesiąt ocen niedostatecznych (na prawie 300 zdających), ale wszystkie zostały poprawione.

Prawdziwą „bułka z masłem” albo – jak wolą niektórzy „małym piwem” okazało się kolokwium ze spółek prawa handlowego. Niemal 95% aplikantów II roku zdało go na ocenę bardzo dobrą. Była tylko jedna dwójka, oczywiście poprawiona.

Są w przededniu kolokwium z prawa gospodarczego, ale o tym napiszemy w następnym numerze, kiedy podsumujemy rok szkoleniowy 2013.

Aplikanci oprócz nerwowych chwil związanych z kolokwiami, przeżywali jeszcze inne emocje związane z niespodziewaną śmiercią swojej koleżanki Magdaleny Wilkołaskiej-Karpierz. Była dziewczyną pełną ciepła, zewnętrznego i wewnętrznego uroku, świetną koleżanką, dobrą aplikantką – to wróżyło, że będzie też dobrym radcą prawnym. Niestety, nie dostała od losu tej szansy... Ta śmierć wywołała poruszenie nie tylko wśród koleżanek i kolegów aplikantów, ale też we władzach naszej Izby, wśród pracowników i w środowiskach prawniczych Krakowa i Lublina. Warte więc przypomnienia są w tym miejscu słowa ks. Jana Twardowskiego, jakże ludzkie i prawdziwe,

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”,
„nie bądź pewny, że czas masz, bo pewność niepewna...”

Aplikanci I roku też rozpoczęli swoje kolokwia...

Jedno zdali już przed wakacjami, więc pozostały im tylko dwa – z procedury cywilnej, z której po raz pierwszy pisali apelację opartą na aktach sądowych oraz z prawa cywilnego materialnego, z którego – też po raz pierwszy – będą pisali umowę.

Kolokwium z procedury przypominało trochę pisanie egzaminu radcowskiego z tego przedmiotu, tylko czasu było mniej. Trzy godziny, przy konieczności przeczytania ok. 50 stron akt, było dla wielu niewystarczające. Widać to po wynikach, które może nie są miążdzące, ale też nie najlepsze. Z 330 aplikantów (5 osób z przyczyn zdrowotnych nie pisało tego kolokwium w I terminie) - 68 będzie pisać apelację po raz drugi. Najwięcej było ocen dostatecznych (173), 72 czwórki i tylko 17 ocen bardzo dobrych. O kolokwium z prawa cywilnego I roku napiszemy w następnym numerze.

Opracowała:
mgr Edyta Klek

Chwila na uśmiech...

Starzec leży na łożu śmierci. Chciał zabrać ze sobą do grobu swoje pieniądze. Zawołał swojego księdza, lekarza i prawnika:

- Tutaj każdy z was dostanie na przechowanie po 30 tys. dolarów. Chcę, żebyście położyli je na mojej trumnie, kiedy umrę i wtedy będę mógł je zabrać ze sobą.

Na pogrzebie każdy z mężczyzn kładzie kopertę na trumnie starca. Wracają limuzyną i ksiądz nagle wyznaje ze łzami:

- Dałem tylko 20 tys., bo potrzebo-
wałem 10 tys. na nową świątynię.

- Cóż, skoro się sobie zwieramy -
powiedział lekarz - muszę przyznać,
że dałem tylko 10 tys., bo potrzebo-
waliśmy nowej maszyny w szpitalu,
a ta kosztowała 20 tys.

Prawnik był przerażony.

- Wstyd mi za was! - wykrzyknął -
Chcę, żebyście wiedzieli, że w ko-
pierce położyłem własnoręcznie
wypisany czek na pełną sumę 30
tys. dolarów!

Poznań na sportowo – czyli słowo o Spartakiadzie 2013

Jesienno-zimowe wydanie „Biuletynu” to okazja do podzielenia się z Państwem sukcesami sportowymi naszych korporacyjnych Koleżanek i Kolegów. Wszystko za sprawą XXIV Ogólnopolskiej Letniej Spartakiady Prawników, zorganizowanej w dniach 11-15 września 2013 r. w mieście znanym z rogali św. Marcina i dwóch koziołków na wieży ratuszowej. Owe „koziołki” wygrawerowane na przedniej stronie niewielkich krążków, wykonanych z trzech różnych kruszców były nagrodą dla najlepszych.

Reprezentacja małopolskich radców prawnych, w jednolitych sportowych koszulkach z napisem „O.I.R.P. Kraków” mniej liczna niż zwykle, stanęła do walki o najwyższe trofea sportowe. Pomimo determinacji i ogromnej woli walki zmagania lekkoatletyczne, turniej siatkówki męskiej oraz bowling nie przyniosły medalowych rozstrzygnięć. Ale w pozostałych dyscyplinach rywale nie mieli szans.

Na basenie w konkurencjach indywidualnych mężczyzn (w kategorii 41-50 lat) triumfował Leszek Świerczek. Dwukrotnie stawał na trzecim stopniu podium w pływaniu na 50 metrów stylem dowolnym oraz na 100 metrów stylem zmiennym, natomiast na dystansie 50 metrów stylem klasycznym wywalczył srebrny medal. W sztafecie męskiej 4 x 50 metrów stylem dowolnym Leszek Świerczek wraz z debiutującym na Spartakiadzie Waldemarem Datą zdobyli srebrne krążki. Sztafeta



Autorka jak ryba w wodzie (fot. B. Guziolok)

kobiet na tym samym dystansie również okazała się na medal. Ewelina Szybowska zajęła drugie miejsce w zespołowym pływaniu, choć w konkurencjach indywidualnych (podobnie jak Waldemar Data) uplasowała się zaraz za podium.

Nie zawiedli również tenisiści ziemni. Choć małopolscy radcowie prawni wielokrotnie udowodnili, że na kortach nie mają sobie równych, każdy kolejny medal był na wagę złota. Magdalena Szepczyńska w grze indywidualnej kobiet zajęła trzecie miejsce, ale w deblu wraz z Joanną Olszówką-Zarzecką (radcą prawnym z Katowic) wywalczyła drugi stopień na podium. Michał Sikora również szybko nie uległ przeciwnikom. W turnieju singlowym mężczyzn zdobył srebrny medal, zaś grę deblową wraz z Rafałem Szlązakiem (radcą prawnym z Sopotu) ukończył z trzecią lokatą.

W koszykówce mężczyzn po raz kolejny złoto wywalczyli zawodnicy z Tarnowa. Ten ogromny sukces byłby niemożliwy bez udziału króla strzelców Tomasza Gębarowskiego, którego skuteczność na boisku jest mierzona w ilości ponad dwudziestu punktów na mecz. Owację



Król strzelców T. Gębarowski (fot. ze zbiorów T. Gębarowskiego)

jaką zgotowano zwycięskiej drużynie można było porównać jedynie do euforii, jaką wywołała informacja, że miejscem spartakiadowych rozgrywek w 2014 roku, po raz pierwszy w historii będzie Kraków. Trzeba przyznać, że przygotowanie ogólnopolskich zawodów jest ogromnym wyzwaniem, nie tylko organizacyjnym, ale przede wszystkim sportowym, bronić bowiem będziemy honoru gospodarzy. Tak więc Państwo wybaczą, że na tym zakończę. Śpieszę się, za chwilę rozpocznym kolejny trening na basenie. A Pan? A Pani?

Ewelina Szybowska
Radca prawny

Reminiscencje z X Ogólnopolskiego Rajdu Bieszczadzkiego Radców Prawnych 2013

Tej jesieni w dniach od 2-go do 6-go października po raz dziesiąty, a więc jubileuszowo spotkali się radcowie z całej Polski, aby pod auspicjami KRRP / z ramienia której bardzo się starają Joanna Sito i Michał Korwek – Przewodniczący Komisji ds. Integracji / znów cieszyć się sobą w otoczeniu bieszczadzkiej przyrody.

Trzeba tu być choć jeden raz, aby zrozumieć fenomen radosnych powitań ludzi, którzy często przez cały rok nie mają ze sobą kontaktu. Niejednokrotnie nie pamiętają nawet swoich imion, mają jednak głębokie przekonanie, że skoro pojawiła się ta czy inna twarz, na pewno będzie wesoło i ciekawie. Trzeba przeżyć tę gorącą / nie tylko dosłownie / atmosferę wiaty grillowej pierwszego wieczoru, kiedy co chwilę przez gwar już biesiadujących kolegów przedziera się okrzyk radości na widok kolejnego przybysza.

O tym, że miejsce jest szczególne, a my – radcowie jesteśmy już w nie wrośnięci, niech świadczy fakt serdecznego powitania mnie przez jedną z pań prowadzących kuchnię w Ośrodku „Wisani” w Bystrem. Zdziwiła mnie do dzisiaj Jej uwaga, że jestem u nich już po raz siódmy. Czyżby prowadziła dla każdego z uczestników jakąś swoją prywatną statystykę?

No i te górskie eskapady! Trzeba nas widzieć następnego dnia po grillowych imprezach, trwających często do białego świtu przy śpiewach i gitarowych popisach / w tym wciąż niezastąpieni są koledzy Zbigniew Sięka i Wiesław Hudyma / . A jacy my jesteście dzielni na szlaku następnego dnia! Zawsze zastanawiam się nad tymi, którzy narzucają zbyt szybkie tempo, o co im chodzi – o współzawodnictwo, czy chcą mieć tę trasę po prostu już z głowy. W tym roku zaraz po powitaniach, nie zważając na niską temperaturę i mocno zachmurzone niebo, ruszyliśmy ze wsi Wołosate czerwonym szlakiem przez Przełęcz Bukowską na Halic /1333 m n.p.m./ a stąd po krótkim odpoczynku na Przełęczy Goprowskiej /1160 m n.p.m./ na samą Tarnicę /1346 m n.p.m./ - najwyższy szczyt polskich Bieszczadów, gdzie chyba wszyscy uwiecznili się na tle oszronionej metalowej konstrukcji wielkiego krzyża. Podobno Tarnica stanowi najbardziej atrakcyjny punkt widokowy w polskich Bieszczadach. Oprócz wspaniałej panoramy najbliższych górskich grzbietów w ładną pogodę można zobaczyć nawet Tatry. Brak tych atrakcji rekompensowała nam, nie opuszczając nas ani na moment, niezwykle pogoda ducha. Tego jeszcze dnia przez Szeroki Wierch /1315 m n.p.m./ - wydłużony, pokryty połoniną grzbiet - dotarliśmy do Ustrzyk Górnych, skąd nasz kierowca – przemiliły pan Hrabia odwiózł nas do ośrodka w Bystrem na pyszną kolację.

A następny dzień był wręcz bajeczny. Piękna pogoda wynagrodziła nam w dwójnasób niedogodno-

Sport i rekreacja

ści dnia poprzedniego. Przez szczyt Chryszczate /997 m n.p.m./ dotarliśmy do Jeziorok Duszatyńskich, w których przeglądały się rozświetlone słońcem czerwone buki, złote brzozy i jawory. Niezwykły to był widok. Z łałem go opuszczaliśmy, by czym prędzej dotrzeć do Duszatyna, gdzie czekała już na nas kolejna miejscowa atrakcja czyli zaprzęgi konne.



Odpoczynek w drodze na Okrąglik

Dzień zakończyła uroczysta kolacja z przemówieniami, jubileuszowym

tortem, tańcami i wspominkami, a którą, co należy podkreślić zaszczylił swoją obecnością współinicjator, a następnie wieloletni organizator z ramienia KRRP – radca prawny pan Andrzej Hanusz. Miło było z nim wspominać poprzednie rajdy, niezwykły ich klimat i przypomnieć sobie jak to w Polańczyku w jednej z kawiarenek zobaczywszy pianino, zasiadł do niego, by dać nam nagle i niespodziewanie koncert. Zresztą zawsze dbał o to, aby nasze rajdy były na wysokim poziomie. Skoro już jestem przy laurkach, muszę tu również wspomnieć o obecności współorganizatora wielu rajdów – radca prawny pan Marek Skierczyński – Dziekan OIRP w Rzeszowie, który dba o dodatkową oprawę naszych imprez.

Kolejny dzień również ciepły i słoneczny już po pierwszym kilometrze marszu skłonił mnie do pewnej refleksji. Pomyślałam sobie, że ścieżki w Bieszczadach powinny być, podobnie jak autobusy w Wąchocku, szersze niż dłuższe, by każdy mógł iść koło przewodnika. Toczyła się wręcz cicha walka o uplasowanie się jak najbliżej panów Leszka Żubryda lub Andrzeja Czecha. Oczywiście trzeba z nimi choć raz pójść w góry, aby to w pełni zrozumieć. I znów tu będą laurki, ale cóż, przyszło mi dzielić się wrażeniami z jubileuszowego rajdu. Obaj panowie są przez nas nie tylko cenieni jako przewodnicy, ale i po prostu niezwykli ludzie. Obaj zastużeni dla działalności GOPR-u, obaj przy tym szalenie skromni, a jednocześnie wspaniali gawędziarze. O Bieszczadach i ludziach tu mieszkających lub po prostu często tu bywających potrafią opowiadać godzinami. Ponadto zawdzięczamy im też zawsze bardzo ciekawy program naszych rajdów. Kiedy pewnego dnia jedna z moich koleżanek zapytała mnie, dlaczego uważam, że powinna pojechać na ten rajd, odpowiedziałam bez namysłu, że choćby po to, aby mogła poznać naszych przewodników. Refleksje refleksjami, ale w tym dniu była też do przejścia ciekawa trasa poprzez Rostoki, Okrąglik /1101 m n.p.m./, Wielkie Jasto /1153 m n.p.m./ do przełęczy Przysłup /681 m n.p.m./, gdzie w Karczmie „Brzeziniak” zjedliśmy przepyszne pstrągi. A wieczorem znów była wiatra grillowa, śpiewy i tańce, ale już nie do rana. Radcowie, to jednak bardzo odpowiedzialni ludzie.

W niedzielę nadszedł dzień rozstania, ostatni moment wymiany adresów i choć w powietrzu ostro wibrowało „reiseieber”, spontanicznie tworzyły się komitety pożegnalne, by gorąco uściskać wcześniej odjeżdżających. Smutno było się rozstawać i myślę, że każdy gdzieś tam w duchu wyrażał cichutkie pragnienie, aby za rok znów udało mu się tu powrócić.

Grażyna Dobrowolska
Radca prawny

„ZDROWIE SIĘ LICZY”

W Krakowie w dniu 11 października 2013 roku miał miejsce kolejny etap kampanii profilaktyki prozdrowotnej skierowanej do radców prawnych – obejmującej molekularne badania genetyczne, pozwalające na stwierdzenie bądź wykluczenie zwiększonych predyspozycji do występowania chorób nowotworowych. Obszerny artykuł poświęcony prezentacji Fundacji „Studiumplus” oraz założeniom i celom prowadzonych badań ukazał się w kwietniowym numerze Radcy Prawnego, zaś relacja z badań przeprowadzonych w Krakowie w numerze listopadowym. Odsyłając do tych tekstów wspomnijmy tylko, iż prowadzone badania pozwalają na stwierdzenie występowania określonych mutacji genów, co stanowi wskazanie do wykonywania dalszych badań profilaktycznych. Badaniom w Krakowie poddało się 130 osób – radców, aplikantów i członków ich rodzin.

Do udziału w badaniach realizowanych pod patronatem Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Macieja Bobrowicza zapraszała radców Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie Danuta Koszyk - Ciałowicz. To cenna dla profilaktyki zdrowotnej inicjatywa. Mimo iż ochrona zdrowia radców nie jest priorytetowym celem samorządu, to jednak na wsparcie zasługuje kampania prozdrowotna zachęcająca do poddania się badaniom, które mogą uchronić nasze zdrowie. Szczególnie istotne jest to właśnie w przypadku radców prawnych – ze względu na specyfikę zawodu poddawanych znacznemu stresowi, a ze względu na zapracowanie i zapominających o własnym zdrowiu. Udział krakowskiej Izby w organizowanej akcji ułatwił radcom podjęcie decyzji o poddaniu się badaniom, niewątpliwie także stanowił kolejny element integracji środowiska.

Marcin Sala – Szczypiński

*Wicedziekan
ds. wykonywania zawodu*



*Danuta Koszyk-Ciałowicz Dziekan Rady OIRP w Krakowie ze Stefanem Muchą
Dziekanem Rady OIRP w Toruniu*

Notka ze spotkania w Krynicy Zdroju

Na zaproszenie radcy prawnego Andrzeja Hanusza w dniach 11 – 13 października 2013 r. w Krynicy Zdroju spotkali się radcowie prawni pełniący funkcję w organach samorządu radcowskiego w pierwszych latach jego działalności. Przyjechali Koledzy i Koleżanki z izby wałbrzyskiej, katowickiej, wrocławskiej, krakowskiej i rzeszowskiej.

Były radosne powitania, wspomnienia i refleksje, a także pytania dotyczące dnia dzisiejszego.

Osobiste zaangażowanie Andrzeja Hanusza i Dziekana OIRP w Rzeszowie Marka Skierczyńskiego oraz wsparcie finansowe Rady OIRP w Krakowie pozwoliło uczestnikom na zorganizowanie wycieczki na stoki Jaworzyny Krynickiej: wyjazdu i spaceru na Górę Parkową i zwiedzanie Tylicza – miejscowości położonej na wysokości około 600 m.n.p.m. w dolinie potoków Muszynka i Mochnaczka.

Szczególną atrakcją – dla wielu nie znających tych okolic – był Tylicz i jego zabytki: XII wieczny kościół parafialny z obrazami twórców z kręgu kultury bizantyjskiej ze zbiorów biskupa tylickiego i wolno stojąca dzwonnica, a także Nowy Kościół wybudowany staraniem parafian tylickich w latach 2001 – 2007 z zabytkowym krzyżem z XIV wieku przeniesionym ze starego kościoła.

Wieczorna „posiada” w uroczym ponad 100-letnim pensjonacie „Wisła” pozwoliła na przypomnienie początków tworzenia samorządu radcowskiego i warunków w jakich przyszło wtedy pracować.

Klimat tego krótkiego spotkania w Krynicy był znakomity do czego przyczynili się organizator Andrzej Hanusz oraz sami uczestnicy i wspaniała jesienna pogoda ze słońcem, bezchmurnym niebem i spadającymi z drzew złotymi liśćmi.

Uczestnicy dziękują serdecznie za spotkanie i liczą na inicjatywę Andrzeja Hanusza w organizacji podobnych, bo przecież czas leci ...

Jedną z uczestniczek, Radcą prawną **Barbara Genewska**



Aplikant w pogoni

Tomasz Pogon, 27 latek z Krakowa, aplikant radcowski II roku w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Od zawsze miłośnik sportu wszelkiej „maści”. Począwszy od koszykówki, piłki nożnej czy tenisa stołowego, skończywszy na squaszu czy zimowym szaleństwie na nartach. Od grudnia 2011 roku biegacz amator. Na początku dla samego siebie z czasem także dla innych. W swojej krótkiej przygodzie z bieganiem ma na koncie cztery maratony (Cracovia Maraton 2012, Poznań Maraton 2012, Tokyo Marathon 2013 oraz Rio de Janeiro Marathon 2013) a także kilka innych biegów krótszych. Tomasz jest pomysłodawcą, organizatorem i wykonawcą charytatywnego projektu biegowego „w pogoni za szczęściem”. Jak sam mówi: „złapał moc endorfin i nie chce ich wypuścić za nic”.

- Pomaga Pan potrzebującym, poprzez udział w maratonach. Łączy Pan zatem potrzebę pomagania z pasją biegacza – ale co było pierwsze i skąd pomysł na taką formę działania?

Pierwsze było bieganie, później pomysł pomagania innym, to nie ulega wątpliwości, ale po kolei. Od zawsze byłem związany ze sportem. Na początku studiów grałem regularnie z kolegami w koszykówkę czy piłkę nożną, z czasem zaczęło mi brakować nowych wyzwań. Pomyślałem, że fajnie by było wyznaczyć sobie jakiś cel i się z nim zmierzyć. Padło na triathlon. Zdałem sobie wtedy sprawę, że pomimo tego że nie próżnowałem sportowo, bieganie dłuższych dystansów zawsze było moją piętą achillesową. Tak zacząłem biegać. Był grudzień 2011 roku i od tego czasu bieganie tak mnie wciągnęło, że pomysł triathlonu na razie jest odłożony w czasie. W pierwszym okresie treningów przebiegnięcie 4 kilometrów stanowiło dla mnie barierę nie do pokonania. Stopniowo powiększałem swoją wydolność i wytrzymałość. Po 3 miesiącach treningów przebiegłem pierwszy półmaraton, a po 4 miesiącach pokonałem 42 km i 195 metrów zostając maratończykiem. Złapałem bakcyła. Ale chciałem czegoś więcej.

- Dlatego Pan „wylądował” na jednym z największych maratonów na świecie w Tokio ?



Aplikant w pogoni.

W okresie wakacyjnym w 2012 roku zupełnym przypadkiem zauważyłem ogłoszenie o zapisach na „Tokyo Marathon 2013”. Stwierdziłem, że raz się żyje i wysłałem zgłoszenie. Nie zdawałem sobie wtedy kompletnie sprawy, że będzie „jedynie” 36 tysięcy biegaczy, a ilość zgłoszeń przekroczy 300 tysięcy. Dwa miesiące później dostałem maila - zostałem wylosowany! Po kilku dniach wymyśliłem, że moje szczęście warto przekuć na szczęście kogoś potrzebującego i tym sposobem powstał projekt „w pogoni za szczęściem”. Założenie jest bardzo proste, ja biegnę maraton i poprzez mój udział zbieram środki na rzecz osób potrzebujących. Czy to poprzez sfinansowanie przez osoby trzecie każdego przebiegniętego przeze mnie kilometra czy też poprzez reklamę na mojej koszulce czy stronie www projektu. Wszystko zaczęło się od Miłosza Pietrzyka wtedy jeszcze aplikanta, a obecnie radcy prawnego cierpiącego od dziecka na czterokończynowe spastyczne mózgowo porażenie dziecięce. Od pierwszego spotkania wiedziałem, że to jest osoba której trzeba pomóc! Trzeba przekuć moje szczęście w losowaniu na szczęście Miłosza poprzez mój bieg.

- Krótko mówiąc zbiera Pan pieniądze biegając, ale przecież tak naprawdę nie leżą one na ulicy – jakie są zasady zbiórki?

Zbiórka środków na cel charytatywny to bardzo trudne i mozolne działanie. Nie jestem osobom publiczną, nie pojawiałem się w prasie, radiu czy telewizji. Jestem zwykłym aplikantem radcowskim, który pracuje w tygodniu i do tego po pracy jeszcze biega. Jako, że jestem osobą bardzo zawziętą podjąłem jednak wyzwanie. Uruchomiłem stronę internetową www.wpogoni.com.pl i rozpocząłem rozsyłanie setek maili i odbywałem dziesiątki rozmów telefonicznych czy też spotkań. Założenie mojego projektu jest bowiem bardzo proste. Szukam podmiotów – osób fizycznych, przedsiębiorców, którzy zapłacą za każdy kilometr mojego biegu na rzecz osoby potrzebującej. Ja w zamian umieszczam logo takiej firmy na swojej stronie www, koszulce biegowej i jak tylko mogę staram się pomóc w reklamie. To są tylko 42 kilometry, jeżeli policzymy 200 zł za każdy kilometr to osiągniemy naprawdę fajną sumę. Można pomóc także rzeczowo, jak firma Asics Polska czy Wydawnictwo Lexis Nexis. To wszystko drobne gesty, które znaczą naprawdę wiele. Całość prowadzi do jednego - To musi się udać. I się udaje, do tej pory nie raz, a dwa i będzie jeszcze więcej!! Maraton w Tokio biegłem by pomóc Miłoszewi Pietrzykowi w osiągnięciu coraz to większej samodzielności. Drugi etap projektu maraton w Rio de Janeiro pobiegłem dla Kubusia Mrozowskiego w celu zakupu specjalistycznych ortez dzięki którym Kubuś może chodzić.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy mój projekt ewoluował, ponieważ chce przebiec 7 maratonów, na 7 kontynentach, zbierając środki dla 7 różnych osób. Mam już za sobą Azję i maraton dla Miłosza oraz Amerykę Południową i maraton dla Kubusia Mrozowskiego.

- Zapewne nie pierwszy zadam podejrzliwe pytanie – a co Pan z tego ma?

Satysfakcje, poczucie misji, pewność, że daję komuś szczęście. Jest też możliwość zobaczenia fantastycznych miejsc jak Tokio czy też Rio de Janeiro. Pewnie Pan zmierza do kwestii środków pieniężnych. To muszę jednoznacznie powiedzieć, że pieniądze które zbieram, są wpłacane na konto fundacji z któ-

rymi współpracuję - „Stoneczko” oraz „Siepomaga”. W taki sposób 100% wpłaconych kwot trafia do rąk osób potrzebujących. Ja nie otrzymuję nawet złotówki. Wyjazd pokrywam w większości z własnych środków. Wszystko jednak sprowadza się do takich momentów jak ostatnio doświadczyłem. Miłosz – bohater pierwszej części mojego projektu, po tym jak zdecydował się spróbować samodzielnie żyć, bez wsparcia rodziców, powiedział mi, że dzięki udziałowi w projekcie dojrzał do tej decyzji i teraz mieszka sam jedynie przy wsparciu asystenta osoby niepełnosprawnej. Nie będę ukrywał, że miałem łzy w oczach.

- Jak wybierane są osoby wymagające wsparcia?

Umieszczam informacje na stronie internetowej projektu, portalach społecznościowych i rozsyłam do znajomych, że poszukuję osoby na rzecz której pobiegnę następny maraton. Przedstawiam założenia projektu i czekam na wiadomości mailowe. Z tak otrzymanych zgłoszeń wybieram osobę kompletnie dla mnie nieznaną, ale jej historia i potrzeby muszą mnie przekonać. W taki sposób zgłosił się do mnie 4,5 letni Kubuś Mrozowski. Kubuś cierpi na mózgową porażenie dziecięce. Dzięki intensywnej rehabilitacji nie jest przykuty do łóżka. Jest jednak jeden problem, aby Kubuś mógł chodzić samodzielnie potrzebuje specjalistycznych ortez. Koszt jednej pary to 10 tysięcy złotych, konieczny do pokrycia raz na 6-7 miesięcy. Poprzez mój udział w drugim etapie projektu – maratonie w Rio de Janeiro udało się zebrać pieniądze na nowy komplet ortez dla Kubusia!

W ciągu najbliższego tygodnia będę wybierał następną osobę która zostanie bohaterem kolejnego etapu projektu.

Jak godzi Pan udział w maratonach z pracą i aplikacją?

Nie należy to do łatwych zadań. W tygodniu normalnie pracuje w Kancelarii od 8 do 17. Odbynam aplikację uczestnicząc w zajęciach szkoleniowych. Staram się biegać jak najczęściej. Zostają jeszcze obowiązki związane z stroną www oraz działania związane z pozyskiwaniem sponsorów. Nie jest to łatwy kawałek chleba, ale nikt nie mówił, że będzie łatwo. Wszystkiego niedogodności rekompensuje jednak uśmiech Kubusia czy „dziękuję” Miłosza. To daje mi straszego kopniaka motywacyjnego do dalszego działania.

Gdzie Pan pobiegnie w najbliższym czasie?

Już 26 stycznia 2014 roku pobiegnę maraton w Marrakeszu. Proszę trzymać kciuki i zapraszam na stronę www.wpogoni.com.pl oraz do śledzenia projektu. Jeżeli chcą Państwo pomóc to proszę napisać na mój adres mailowy: tomekpogon@gmail.com, każde wsparcie jest mile widziane.

Wywiad przeprowadził
Wicedziekan ds. wykonywania zawodu
Marcin Sala – Szczypiński

Jest i taka możliwość...

O Duszpasterstwie Prawników Archidiecezji Krakowskiej

Środowisko prawników w Krakowie i Małopolsce jest niezwykle liczne i zróżnicowane. Nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o odmienności między poszczególnymi korporacjami i instytucjami w ich specyfice i zadaniach. Jak w każdym środowisku istnieją także odrębne wizje światopoglądowe i religijne. Ta ostatnia zwłaszcza należy do sfery niezwykle prywatnej i intymnej, która odgrywa jednak ważną rolę w interpretacji czy tworzeniu prawa. Wydaje się, iż każdy człowiek tak funkcjonuje. Jego zasady, którymi się posługuje żyjąc i pracując w społeczeństwie, są odbiciem osobistych refleksji i wyborów płynących z konkretnych źródeł.

Duszpasterstwo Prawników Archidiecezji Krakowskiej jest środowiskiem osób, które chcą wpisać swoje obowiązki zawodowe w kontekst przeżywanej wiary chrześcijańskiej. W żadnym wypadku nie pretenduje do odgrywania wyjątkowej roli i nie szuka uprzywilejowanej pozycji, choć cieszy się życzliwością w odbiorze. Rozumie doskonale na czym polega fenomen wolności religijnej. To właśnie z niego korzysta i oferuje każdemu kto chce pakiet zasad i wartości, które tworzą kręgosłup i bazę w trudnych przecież czasach dla zajmujących się sprawiedliwością.

Kilka miesięcy temu Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz poprosił mnie o to, bym zajął się opieką duszpasterską środowiska prawników Archidiecezji Krakowskiej. Największym problemem od samego początku było ustalenie przeze mnie głównych linii działalności. Po kilku miesiącach, dzięki rozmowom z wieloma osobami i zwłaszcza spotkaniu z przedstawicielami korporacji, uświadomiłem sobie, że... Moim celem jest nawiązanie głębszego i ściślejszego kontaktu z młodym pokoleniem prawników oraz z osobami, które mają wątpliwości w kwestii wiary, moralności czy przynależności do Kościoła, a może nawet są na etapie poszukiwania, bez zaniechania tych, którzy już znaleźli i od wielu lat angażują się w działalność duszpasterstwa. Któż z nas nie szuka? Któż z nas nie powinien szukać, nawet gdy znajdzie? Chciałbym stworzyć z czasem takie formy i przestrzenie, aby każdy mógł znaleźć miejsce dla siebie w zależności od tego, co przeżywa. Póki co, proponuję, abyśmy się spotykali w każdą drugą niedzielę miesiąca na wspólnej modlitwie w kościele św. Tomasza (Siostr Duchaczek). Po Mszy świętej, w Klubie Adwokatów przy ul. Sławkowskiej 1, odbywać się będą otwarte dla każdego dyskusje na konkretne tematy, zapowiadane na stronie internetowej duszpasterstwa. W planach pojawiło się także stworzenie czasopisma. Konkretną formą uczestnictwa w duszpasterstwie niech będzie również udział w rekolekcjach wielkopostnych dla prawników, organizowanych corocznie od Niedzieli Palmowej do Wielkiego Wtorku.

Nie będę w stanie zrealizować wielu planów bez zaangażowania konkretnych osób. Jestem otwarty na jakiegokolwiek inicjatywy i pomysły. Od samego początku podkreślałem i wciąż będę podkreślał, iż środowisko i kondycja prawników odgrywa bardzo istotną rolę w społeczeństwie. Odpowiedzialność wiąże się jednocześnie z wieloma zagrożeniami i trudnościami. Niech duszpasterstwo prawników będzie miejscem i czasem wyciszenia się tam gdzie zawieje mocny wiatr, a także czasem i miejscem powiewu tam gdzie przyjdzie senność, stagnacja, a może nawet i błąd. Pozdrawiam serdecznie wszystkich prawników życząc im odwagi do bycia sprawiedliwymi.

Ks. dr Marek Gołąb
Duszpasterz Prawników
Archidiecezji Krakowskiej

Szlachetna Paczka już po raz trzynasty

Zakończyła się kolejna, trzynasta już edycja projektu „Szlachetna Paczka” organizowana przez Stowarzyszenie WIOSNA. Wyniki projektu wciąż są zbierane, ale już teraz wiadomo, że w tym roku niezwykłą – „mądrą pomoc” otrzymało około 15000 rodzin i samotnych osób w całym kraju. W akcji uczestniczyło blisko 10000 wolontariuszy i około 15000 darczyńców, przy czym często każdy z nich angażował do pomocy wiele innych osób ze swojego środowiska, rodziny lub pracy.

„Szlachetna Paczka” to jedyny w swoim rodzaju projekt pomocy osobom potrzebującym dotkniętym biedą, samotnością lub chorobą. Jego idea wyraża się w zasadzie „1:1:1”, która oznacza, że jeden odpowiednio wyszkolony wolontariusz stowarzyszenia, bierze pod swoją opiekę jedną konkretną rodzinę i rozpoznaje dokładnie jej sytuację wskazując na jej rzeczywiste potrzeby, które mogą być spełnione przez jednego darczyńcę, biorącego odpowiedzialność za przygotowanie pomocy dla tej konkretnej rodziny. Stowarzyszenie ani nie przyjmuje żadnych darowizn dla rodzin, ani także samo nie przygotowuje paczek. Ideą projektu jest łączenie osób potrzebujących z osobami, które pomoc mogą im zapewnić, a rolą stowarzyszenia jest zapewnienie, że pomoc trafi do osób potrzebujących i spełni ich rzeczywiste potrzeby.

Mądra pomoc w rozumieniu Stowarzyszenia WIOSNA to nie tylko ta, która odpowiada potrzebom, ale też taka, która przede wszystkim nie demoralizuje i nie powoduje bierności u obdarowanych, ale jest w stanie ich zaktywizować do działania w celu zmiany swojej sytuacji. Stąd też, zaskoczeniem dla wielu jest, że nie każda osoba w potrzebie, pomoc w ramach projektu „Szlachetna Paczka” może otrzymać.

Ci, którzy paczki otrzymają, dostają znacznie więcej niż jedynie wsparcie materialne w okresie świątecznym. Idea „Szlachetnej Paczki” nie polega jedynie na zapewnieniu osobom potrzebującym różnych artykułów w okresie zimowym. To działanie w celu dokonywania zmiany społecznej, w której przekazanie paczki jest jednym z przejawów, namacalnym i widocznym środkiem tej idei. „Szlachetna Paczka” buduje solidarność i odpowiedzialność pomiędzy ludźmi, starając się zbliżyć ich do siebie mimo różnic. Chodzi zatem o wykształcanie takich postaw w ludziach, aby pomoc drugiemu człowiekowi, nie tylko temu najbiedniejszemu, była naturalnym społecznym odruchem oraz o to, aby pomoc ta była mądra, dająca początek rzeczywistej zmianie. Z drugiej strony, darczyńcy projektu „Szlachetna Paczka”, są także w znacznej mierze beneficjentami projektu. Biorąc odpowiedzialność za rodzinę, kompletując paczkę dostosowaną do jej potrzeb, jednocześnie stają się częścią tego systemu pomocy, uczą się odpowiedzialności, dostają możliwość spojrzenia na swoje życie z innej perspektywy. Skonfrontowanie się z ludźmi w trudnej sytuacji życiowej, choć trudne i budzące wiele emocji, pozwala na zweryfikowanie swojego systemu wartości, wyhamowanie z pędu codziennego życia i refleksję, która jest nie mniej cenna dla darczyńcy niż paczka i świadomość niepozostawienia samemu sobie u osoby otrzymującej pomoc w ramach projektu.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie już drugi rok wspiera „Szlachetną Paczkę”, apelując do jej członków – radców prawnych i aplikantów do włączania się w projekt pojedynczo lub grupowo, zarówno jako wolontariusze jak i jako darczyńcy.

Dużą rolę w działalności Stowarzyszenia WIOSNA odgrywają także prawnicy. Stowarzyszenie zatrudniając ponad 100 osób do obsługi biurowej wszystkich projektów i zarządzając ponad 12000 wolontariuszy oraz przy około 17000 beneficjentach pomocy potrzebuje stałej profesjonalnej i szybkiej obsługi prawnej. Zadania te już od kilku lat wykonują nieodpłatnie radcowie prawni i aplikanci radcowscy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie przy wsparciu pomagających im stażystów - studentów prawa. Zespół Prawny Stowarzyszenia WIOSNA działa bezpośrednio przy zarządzie i składa się obecnie z 15 osób, których zadaniem jest nie tylko negocjowanie i tworzenie umów oraz zapewnianie, by wszystkie podejmowane przez stowarzyszenie działania były zgodne z prawem, ale także promowanie kultury prawnej, uczciwości i właściwych standardów prawnych w obrocie gospodarczym wśród wszystkich partnerów – sponsorów, darczyńców i podwykonawców Stowarzyszenia WIOSNA.

Marcin Mioduszewski

Radca prawny

Koordinator Zespołu Prawnego Stowarzyszenia WIOSNA

„WIOSNA Prawników” Radcowie prawni w służbie najbardziej potrzebującym

Obok projektu „Szlachetna Paczka”, w tym roku dodatkowo realizowana jest pierwsza edycja projektu „WIOSNA Prawników” organizowanego wspólnie przez Stowarzyszenie WIOSNA i grupę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

Edycja 2014 będzie pierwszym, pilotażowym wydaniem projektu „WIOSNA Prawników” organizowanym na terenie Krakowa przy współpracy i wsparciu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

„WIOSNA Prawników” ma umożliwić dostęp do nieodpłatnych usług prawniczych osobom potrzebującym, które z uwagi na swoją sytuację materialną, wiek, chorobę lub samotność nie są w stanie zapewnić sobie w inny sposób ochrony swoich praw. W ramach „WIOSNY Prawników”, specjalnie dodatkowo przeszkoleni wolontariusze projektu „Szlachetna Paczka” ankietowali odwiedzane przez nich rodziny także pod kątem ewentualnych, wybranych wcześniej, rodzajów problemów prawnych. Wyniki tych ankiet trafiają obecnie do oceny radców prawnych koordynujących projekt Zespołu Prawnego Stowarzyszenia WIOSNA, którzy dokonają ich wstępnej selekcji. Następnie, skrócone opisy problemów prawnych i okoliczności z nimi związanych znajdują się na stronie internetowej projektu (www.wiosnaprawnikow.pl). Każdy radca prawny będzie mógł wziąć udział w projekcie poprzez zarejestrowanie się w serwisie i wybór sprawy,

którą chciałby się nieodpłatnie zająć. Przyjmując taką sprawę, przy zachowaniu wszystkich standardów wykonywania zawodu radcy prawnego, Stowarzyszenie WIOSNA przekaze osobie poszukującej pomocy prawnej kontakt do radcy prawnego, który zdecydował się jej nieodpłatnie pomóc. Radca ten nawiązuje ze swoim klientem zwykłą relację w celu świadczenia swoich usług. Zgodnie z zasadami projektu, za zgodą osoby, która pomoc otrzymała, radca prawny przekazywać będzie następnie wyniki podejmowanych przez siebie czynności w celach oceny efektów projektu.

Mamy nadzieję, że pierwsza edycja projektu „WIOSNA Prawników” spotka się z zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem radców prawnych. Dążymy do tego, aby udało się dzięki niemu nie tylko pomóc potrzebującym osobom z terenu Krakowa, ale także aby stał on się pierwszym krokiem w rozwoju zupełnie nowego projektu o zasięgu ogólnopolskim, który pozwoli osobom najbardziej potrzebującym na załatwianie swoich spraw w sposób skuteczny i profesjonalny.

Ocena napływających po projekcie „Szlachetna Paczka” danych rodzin, w tym informacji o możliwych problemach prawnych, potrwa prawdopodobnie do marca 2014 r. i wówczas – na wiosnę 2014 r. zostanie otwarta zanonimizowana internetowa baza danych spraw osób, które zostały zakwalifikowane do uzyskania pomocy przez radców prawnych.

Wszystkie Koleżanki i Kolegów serdecznie zapraszamy do udziału w projekcie i rejestracji na stronie www.wiosnaprawników.pl już na wiosnę 2014 r. O szczegółach będziemy informować na łamach Biuletynu oraz w newsletterze.

Marcin Mioduszewski

Radca prawny

Koordinator Zespołu Prawnego Stowarzyszenia WIOSNA

Więcej informacji na temat projektu można uzyskać pod adresem mail@marcinmioduszewski.pl lub pod numerem telefonu 502 030 430

Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 1 września 2013 r. do 30 listopada 2013 r.

Na dzień 30 listopada 2013 r. na liście radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było 2659 radców prawnych, w tym 1843 wykonujących zawód radcy prawnego, 816 osób nie wykonujących zawodu, a w tym 176 osób mających zawieszono prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na liście prawników zagranicznych wpisanych było 4 prawników.

W okresie od 1 września 2013 r. do 30 listopada 2013 r.

1. Na listę radców prawnych wpisano 23 osoby, w tym:
 - 7 osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,
 - 1 osobę spełniającą przesłanki określone w art. 25 ust. 2 ustawy o radcach prawnych,
 - 7 osób spełniających przesłanki określone w art. 24 ust.1,
 - 8 osób w związku z przeniesieniem wpisu z innych Izb.
2. Skreślono siedmiu radców prawnych w tym:
 - trzech zmarłych radców prawnych: Zdzisław Łojan, Zbigniew Pacana, Ewa Potoczek,
 - jednego radcę prawnego - na jego wniosek,
 - trzech radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.
3. Zawieszono prawo do wykonywania zawodu jedenastu radcom prawnym na ich wnioski.

dr Małgorzata Grelewicz – La Mela
Kierownik Biura Rady OIRP w Krakowie

Z limeryków fachowo-noworocznych (o ambitnych planach karnawałowych)

Mecenas pewien, rok chcąc nowy
powitać w sposób zawodowy,
uznał, iż odąd swoim fachem
zajmie się z większym ciut rozmachem
– szczególnie w czas karnawałowy.

Joanna Włodarczyk
Radca prawny

Z limeryków świąteczno-życzeniowych (o postulatach pewnego karpia)

Pewien karp, co reszcie fauny ciut zazdrości,
w Święta grozą zdjęty jest do szpiku ości,
w życzeń więc przechodząc tryb,
równych żąda praw dla ryb
– do makreli wszak pretensji nikt nie rości!

Joanna Włodarczyk
Radca prawny

Nowa generacja produktów informacji prawnej

www.LEX.pl/navigator



LEX
a Wolters Kluwer business

Czynności procesowe krok po kroku

- Pełna integracja z produktami marki LEX i ABC
- Postać diagramów
- Redakcja naukowa uznanych autorytetów
- Intuicyjny interfejs
- Praktyczne wskazówki i powiązane dokumenty

W 2014 roku premiery kolejnych tytułów.

PRAKTYCZNIE

PRZEJRZYŚCIE

BEZ WĄTPLIWOŚCI

